

Ding Dog – Tomasz Łotoczko

Na spacerek we dwoje
W zasypanym śniegiem mieście,
Ja i pies wieczorem
Pochodzimy razem wreszcie
I wciąż mnie pytają,
Czy nie czuję się samotnie,
Chyba szczęścia nie znają,
Lecz to dla mnie, to dla mnie nieistotne,
Bo ja kocham
Te oklapnięte uszka,
Te błyszczące oczy
Błagające o okruszka,
Bo ja kocham
Te moje Święta z Tobą
I nikt mnie nie rozumie,
Bo Ciebie mieć nie mogą,
Ding dog, ding dog, ding dog, ding dog,
Ding dog, ding dog, ding dog, ding dog,
Włączymy kolędy,
Ty zaszczekasz je na nowo,
Najlepszym prezentem
Będzie to, że jesteś obok,
Owiniemy się kocem,
Obejrzymy znów Kevina
I tak dzieląc się ciepłem
Niech nam razem czas upływa,
Bo ja kocham
Te oklapnięte uszka,
Te błyszczące oczy błagające o okruszka,
Bo ja kocham
Te moje Święta z Tobą
I nikt mnie nie rozumie,
Bo ciebie mieć nie mogą
Bo ja kocham
Te oklapnięte uszka,
Te błyszczące oczy błagające o okruszka,

Bo ja kocham
Te moje Święta z Tobą
I nikt mnie nie rozumie,
Bo ciebie mieć nie mogą
Ciebie mieć nie mogą
Tarararira
Pa rira ra



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych